

SKOK NA DZIAŁKI

Bieszczadzkiemu Parkowi Narodowemu zagraża utrata integralności przyrodniczej przez wyprowadzanie ze Skarbu Państwa do sektora prywatnego 45 działek w Wołosatem, Ustrzykach Górnych, Brzegach Górnych, Wetlinie i Bereżkach. Próbom tym przeciwdziała część pracowników Bieszczadzkiego Parku Narodowego na czele z dyrektorem Tomaszem Winnickim, który 16 października br. zakończył 5-letnią kadencję na stanowisku dyrektora parku. Czy po wyborze nowego dyrektora, BdPN będzie realizował politykę ochrony integralności przyrodniczej?

Geneza problemu:

Przed 2006 r. znaczna część pracowników i innych lokatorów zajmujących mieszkania w leśniczówkach i pozostałych budynkach Skarbu Państwa została zachęcona do składania podań o zakup tych lokali na zasadach uprzywilejowanych. Prawdopodobnie nie chodziło o to by mieszkańcy stali się właścicielami lokali mieszkalnych, ale głównie o **wyprowadzenie ze Skarbu Państwa do sektora prywatnego 45 działek.**

Po okresie karencji, albo i szybciej, znajdą się one na rynku nieruchomości, gdzie będą osiągały bardzo wysokie ceny, a Park mający ustawowe prawo pierwokupu nie będzie w stanie ich odzyskać. Kwestią czasu będzie rozbudowa infrastruktury turystycznej, w tym budowa wyciągów narciarskich na zboczach Szerokiego Wierchu oraz uruchomienie w środku parku przejścia granicznego Wołosate – Łubnia.

Obecna sytuacja:

Wszystkie nieruchomości Skarbu Państwa w BdPN, były przekazane z mocy wcześniejszej

ustawy o ochronie przyrody z 1991 r. w zarząd na realizację zadań parku.

Dyrektor T. Winnicki wspierany przez Radę Naukową, od 2009 roku prowadzi na drodze administracyjnej obronę statutowych interesów parku mając przeciwko sobie niektórych urzędników.

W ramach kontroli prowadzonej w Parku przez Najwyższą Izbę Kontroli na przełomie 2009 i 2010 roku, analizowano postępowanie Starosty w sprawie wygaszenia zarządu trwałego w odniesieniu do nieruchomości Skarbu Państwa w Bereżkach wzbudziła zastrzeżenia. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzje Starosty Bieszczadzkiego i Wojewody Podkarpackiego ze względów proceduralnych, nie rozpatrywał jednak całościowo problemu. Dzisiaj sprawa rozrosła się i dotyczy aż 45 mieszkań (aktualnie w zarządzie trwałym BdPN znajduje się 66 mieszkań, w tym 52 mieszkania położone wewnątrz głównego kompleksu Parku).

Bez zgody dyrektora

Uchwała Rady Naukowej BdPN (przy jednym głosie wstrzymującym [przedstawiciela samorządu Gminy Cisna]) **broni integralności głównego kompleksu Parku, zdecydowanie sprzeciwia się uwłaszczeniu nieruchomości w Wołosatym, Ustrzykach Górnych, Bereżkach, Brzegach Górnych i Wetlinie.**

Stanowisko Ministra Środowiska (z 15.11.2010) skierowane do Przewodniczącego Rady prof. dr hab. Bogdana Zemanka oraz do wiadomości Dyrektora BdPN, Starosty Bieszczadzkiego i Wojewody Podkarpackiego jest przeciwne wygaszaniu zarządu trwałego przez Starostę z pominięciem Dyrektora Parku i bez akceptacji Ministra Środowiska.

Działania Starosty Bieszczadzkiego oraz innych urzędów i osób zmierzają jednak do wygaszenia trwałego zarządu na działkach Skarbu Państwa w Parku, w celu sprzedaży 45 mieszkań ich lokatorom.

Bez zgody dyrektora na terenie Parku, z dużych działek Parku, Starosta wydzielił geodezyjnie mniejsze działki pod lokalami mieszkalnymi. W księgach wieczystych właścicielem działek jest Skarb Państwa – BdPN, a pomimo tego Park był pomijany jako strona i nie został poinformowany o planowanych lub wykonywanych pracach. Podziału na wniosek Starosty

dokonał decyzjami Wójt Gminy Lutowiska.

Obecnie ma miejsce sukcesywne wygaszanie zarządu trwałego na kolejnych działkach, Park składa odwołania do Wojewody i zaskarża niekorzystne decyzje do WSA.

Prywatyzacja 45 mieszkań, gdyby została zrealizowana, poważnie utrudni funkcjonowanie parku narodowego. W nieodległej perspektywie, BdPN byłby zmuszony do budowy nowych budynków lub odzyskiwania niektórych nieruchomości korzystając z prawa pierwokupu.

Niewygodny dyrektor dla prywatyzatorów

Opisana sytuacja może być związana lub mieć wpływ na przebieg wyboru dyrektora Parku, tym bardziej, że już raz przeprowadzony konkurs (w I poł. br.) nie wyłonił dyrektora na kolejną kadencję, pomimo faktu iż kandydujący obecny dyrektor dr Winnicki otrzymał najlepszy wynik – 124 na 125 możliwych punktów. Minister Środowiska nie powołał jednak dyrektora spośród kandydatów zaproponowanych przez Komisję konkursową. Drugi konkurs, ogłoszony 8 października, zakończy się najprawdopodobniej w listopadzie.

- Czy o wyborze dyrektorów parków narodowych powinny decydować kryteria merytoryczne, czy też oddolne naciski środowisk, których interesy niewiele mają wspólnego z ochroną przyrody parków narodowych?

- Czy samorzady przesądzające dziś o tworzeniu lub powiększaniu parków, powinny także decydować o obsadzie dyrektorów? Sprawa ta była m.in. przedmiotem, podjętej w zeszłym roku, [Inicjatywy ustawodawczej „Oddajcie parki narodowi”](#), która domagała się pilnej korekty regulacji prawnej, dającej możliwość odwoływania dyrektorów parków narodowych bez podania przyczyn, co paraliżuje pracę parków i umożliwia naciski na dyrektorów w celach sprzecznych z interesem przyrody ([Rada Ministrów 2 marca br. uznała zmianę proponowaną w Inicjatywie za niezasadną](#)).

Dzięki pracy BdPN, pod kierownictwem kończącego kadencję T. Winnickiego, w ostatnich pięciu latach, park zrealizował dużo ważnych zadań z zakresu ochrony przyrody, edukacji ekologicznej i doskonalenia infrastruktury turystycznej oraz remontów budynków Skarbu

Państwa (w tym budynków, które poddawane są wygaszeniu zarządu trwałego). Park ściągnął na teren Bieszczadów znaczne środki finansowe krajowe i unijne realizując w ostatnim 5-leciu 83 umowy dotacyjne.

Presja pazernych

Niejednoznaczne zapisy prawne umożliwią działania niebezpieczne dla trwałości BdPN i innych parków narodowych w kraju. Nie bez znaczenia dla całej sprawy jest też silna presja, zdeterminowanych lokatorów, podejmujących różne spotkania i rozmowy dla załatwienia swoich interesów. Są oni nieoficjalnie wspierani przez niektórych polityków, którzy mają mocny wpływ na urzędników samorządowych.

Degradacja dobra wspólnego

Negatywne aktualne i potencjalne skutki działań zmierzających do wygaszenia zarządu trwałego i prywatyzacji nieruchomości (wg dr Tomasza Winnickiego):

1. Próbuje się wprowadzić rozwiązanie, które zdegraduje dobro wspólne, osłabiając system ochrony Parku, zniweczy dotychczasowy wysiłek finansowy państwa oraz wysiłek intelektualny i pracę licznych specjalistów z kręgów ludzi nauki i administracji, angażujących się przez lata na rzecz umocnienia ochrony przyrody w Bieszczadach, poprzez stworzenie dużego, niepodzielonego barierami ekologicznymi obszaru chroniącego dziką przyrodę.
2. Rozbudza się emocje ludzi – lokatorów, obiecując wykup mienia Skarbu Państwa na preferencyjnych zasadach.
3. Tworząc przysłowiową „kość niezgody” dezorganizuje się relacje pomiędzy kierownictwem Parku a jego pracownikami, ponieważ chęć indywidualnego wzbogacenia, a nie służba dla ochrony przyrody, staje się dla wielu osób nadrzędnym celem.

4. Utrudnia się zdobywanie dotacji na termomodernizację budynków z funduszy celowych. W umowach dotacyjnych z NFOŚiGW znajdują się zapisy o trwałości przedsięwzięcia. Park jest zobowiązany potwierdzić przez 5 kolejnych lat oświadczeniem o pozostawaniu obiektów w trwałym zarządzie. Dziś dwie poważne umowy są zagrożone ewentualnym wygaszeniem zarządu trwałego.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Grzegorz Bożek, tel. 665 831 257

e-mail: biuro@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel./fax: (+48) 33 817 14 68, tel. 33 818 31 53

PS. Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji strony www.henryknicpon.pl